

# KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 96 (1441)

## Dwaj wileńscy ministrowie.

W liczbie dostojników państwowych, którzy w ubiegłą niedzielę zjechali do nas na uroczystości z powodu 10-letniej rocznicy wyzwolenia Wilna, znajdowali się dwaj ministrowie nowego rządu: *plk. Aleksander Prystor*, minister Pracy i Opieki Społecznej i *prof. dr. Witold Staniewicz*, minister Reform Rolnych. Obaj rodowici, rzetelni Wilnianie, obaj w swej politycznej i zawodowej pracy w Wilnie i rozmaitemi dziedzinami miejscowego życia ściśle związani.

Niewątpliwie oba te nazwiska są u nas szerokiemu ogółowi dobrze znane. Społeczeństwo nasze zna tych wszystkich z pośród siebie, którzy na tych czy innych polach pracy społecznej, politycznej lub zawodowej wybili się ponad przeciętny poziom, umie ocenić ich zasługi dla państwa i kraju, uważa za swoich, choćby zmuszeni oni byli czasowo pracować na szerszych placówkach, w stolicy państwa, lub w innych jego dzielnicach. Zachowuje dla nich żywą serdeczną pamięć — pod jednym wszelako warunkiem: że nie zerwą nici, łączących ich z krajem, że nie wsiąkną całkowicie w grunt, na którym pracują, że zostaną detasowanymi przez Wilno do pracy ogólnopolskiej jego przedstawicielami, że, wreszcie, przy każdej okazji, albo kiedy losy Wilna się waży, albo przeżywa ono dzień radości i triumfu, śpieszą oni do niego, by w tej krytycznej lub radosnej chwili wziąć udział bezpośredni w przeżyciach i nastrojach rodzinnego miasta, lub w rozgrywających się na jego terenie wypadkach.

Ziemie Litwy Historycznej dały państwu polskiemu licznych pracowników. Spotyka się ich wszędzie, przedewszystkiem w stolicy na różnych placówkach pracy państwowej. Ale nie wszyscy oni zachowali bliższy stosunek do swego rodzinnego kraju, niektórzy wsiąkli zupełnie w grunt, na którym pracują i w środowisko, które ich otacza. Wielu zwłaszcza pochodzących z terytorium obecnej Republiki Litewskiej, z powodu warunków politycznych musiało pogodzić się z zerwaniem nici, łączących z krajem rodzinnym. A i warunki dzisiejsze Wilna i Wileńszczyzny nie dają wiele pola do pracy ludziom, szukającym lepszych warunków i szerszych perspektyw życiowych.

Wszystkie te przyczyny i okoliczności złożyły się na to, że wielu, bardzo wielu z naszych najbliższych kompatryotów, którzy by mogli z pożytkiem pracować na swej ziemi rodzinnej, musiało się rozproszyć po całej Polsce i złożyć wszystkie swoje siły i zdolności dla pracy ogólnopolskiej. Wilno szczególnie skurczyło się w sobie, wyżyło się wielu swoich sił twórczych na rzecz państwa. Tem serdeczniej i gościnniej wita w swoich starych murach tych, którzy o niem pamiętają i w uroczyste dla miasta dni swoją obecnością pragną ten z nim związek uczuciowy podkreślić, którzy na swoich dalekich placówkach pracy interesy i potrzeby Wilna starają się wesprzeć i obronić. Do rządu tych właśnie naszych współobywateli wileńskich należą obaj wymienieni wyżej ministrowie: Prystor i Staniewicz. To też szczególnie byliśmy radzi widzieć ich u nas w uroczystym dniu 10-ciolecia wyzwolenia Wilna. Przy tej sposobności pragniemy przypomnieć naszym czytelnikom przebieg dotychczasowej ich działalności społeczno-politycznej, w ciągu której, choć obu tych ludzi dzieli spora różnica wieku i różne dziedziny pracy, kilkakrotnie wypadki spotykały ich przy jednym zadaniu obok siebie. Zaczynamy od starszego z nich.

Nowomianowany minister Pracy i Opieki Społ., *plk. Aleksander Prystor* urodził się na Wileńszczyźnie w r. 1874. Gimnazjum ukończył w Wilnie, potem studiował nauki przyrodnicze w Moskwie, gdzie uzyskał dyplom w r. 1900. Następnie przez 2 lata studiował w Dorpacie medycynę, lecz warunki zmusiły go do przerwania tych studiów i następnym szereg lat *plk. Prystor* poświęcił się wyłącznie niemal konspiracyjnej działalności politycznej pod kierunkiem Józefa Piłsudskiego, którego był serdecznym przyjacielem i wiernym towarzyszem wszystkich jego ówczesnych nielegalnych prac i zamierzeń. Jako członek bojówki frakcji rewol. P. P. S., brał udział w najcięższych jej przedsięwzięciach. W r. 1912 został z Krakowa wysłany przez Marsz. Piłsudskiego do Warszawy dla zorganizowania tam „Związku Walki Czynnej”. W trakcie wykonywania tego zadania został aresztowany i osadzony w Cytadeli warszawskiej. Po roku zapadł wyrok, skazujący go na 7 lat ciężkiego więzienia. Karę tę odsiadywał w centralnej Rosji, w Orle, skąd go zwolniono dopiero rewolucja rosyjska w marcu 1917 r. Pracował następnie w Polskiej Komisji Likwidacyjnej, oraz w Tow. Pomocy Ofiarom Wojny, z którego ramienia organizował w Mińsku powrót uchodźców polskich do kraju.

W maju 1918 r. przybył z Mińska do Warszawy, a po powrocie Komendanta Piłsudskiego stanął odrazu przy jego boku jako najbliższy współpracownik. W 1-ym rządzie Moraczewskiego objął stanowisko podsekretarza stanu w Min. Pracy i Op. Sp. i zajmował je aż do lata r. 1920. Wstąpiwszy do wojska i mając jedną z pierwszych w „Strzelcu” szarżę oficerską, objął dowództwo kompanii w 201 pułku piechoty, biorąc udział w odparciu najazdu bolszewickiego. Tu poraz pierwszy los zbliżył min. Prystora z obecnym kolegą w gabinecie, min. Staniewiczem, który w innym bataljonie tegoż pułku również dowodził kom-

panją. Przydzielony następnie do sztabu gen. Żeligowskiego, po zajęciu Wilna objął obowiązki Gener. Adjutanta Nacz. Dowódcy Wojsk Litwy Środk. Tu znów jednym z jego podwładnych był obecny min. Staniewicz, który kierował kancelarią wojskową. W styczniu 1921 r., po skasowaniu Dep-tu Spr. Zagran. Litwy Środk. została przy gen. Żeligowskim utworzona kancelaria cywilna, której szefem został *plk. Prystor*. Po przyłączeniu Wileńszczyzny do Polski, *plk. Prystor* zajął stanowisko szefa oddziału Va Biura Ścisłej Rady Wojennej, a po usunięciu się Marsz. Piłsudskiego do życia prywatnego, został mianowany komendantem P. K. U. Wilno. Na tem stanowisku zastał go przewrót majowy. Wezwany do Warszawy przez Marszałka *plk. Prystor* został ponownie jednym z najbliższych jego współpracowników, początkowo jako oficer do zleceń, a następnie jako szef gabinetu Gener. Insp. Sił Zbrojnych.

Niedługo przed zmianą rządu został mianowany szefem Biura Iersonalnego Min-ra Spr. Wojsk. Z tego stanowiska został powołany do gabinetu premj. Świątalskiego, gdzie objął resort Pracy i Opieki Społ., znany mu dokładnie oddawna z czasów, kiedy w ciągu półtora roku był w nim wiceministrem. W gabinecie premj. Świątalskiego znów poraz trzeci spotkał się min. Prystor przy wspólnej pracy z min. Staniewiczem.

Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że w obu wypadkach, kiedy losy Wilna w ciągu ostatniego 10-lecia się ważyły, min. Prystor natychmiast stawał jeden z pierwszych do szeregu tych ludzi, którzy najbliższy udział brali w działaniach z wyzwoleniem Wilna związanych. W r. 1919 min. Prystor był jednym z nielicznych ludzi wtajemniczonych w plany Naczelnego Wodza, w których urzeczywistnieniu mu pomagał i przygotowywał grunt.

Próbował pozyskać rząd kowieński dla wspólnego działania, delegując w tym celu dwóch działaczy wileńskich do Kowna. Kiedy marsz na Wilno został zdecydowany wziął jako wiceminister Pracy i Op. Społ. urlop i wyruszył do Wilna w sztabie gen. Rydza-Śmigłego. W r. 1920-min. Prystor brał najbliższy udział w wypadkach, które zakończyły się zajęciem Wilna przez gen. Żeligowskiego, przy którego boku pozostawał przez cały czas, aż do jego ustąpienia, kierując całą akcją polityczną, która po przewycięzeniu wielkich trudności i przeszkód po półtora roku zakończyła się zwolnieniem Sejmu wileńskiego. Min. Prystor jest odznaczony krzyżem „Virtuti Militari”, krzyżem Walecznych i komandorja orderu „Polonia Restituta”. Ożeniony jest z wilanianką, p. Janiną Bakunówną.

leńskich do Kowna. Kiedy marsz na Wilno został zdecydowany wziął jako wiceminister Pracy i Op. Społ. urlop i wyruszył do Wilna w sztabie gen. Rydza-Śmigłego. W r. 1920-min. Prystor brał najbliższy udział w wypadkach, które zakończyły się zajęciem Wilna przez gen. Żeligowskiego, przy którego boku pozostawał przez cały czas, aż do jego ustąpienia, kierując całą akcją polityczną, która po przewycięzeniu wielkich trudności i przeszkód po półtora roku zakończyła się zwolnieniem Sejmu wileńskiego. Min. Prystor jest odznaczony krzyżem „Virtuti Militari”, krzyżem Walecznych i komandorja orderu „Polonia Restituta”. Ożeniony jest z wilanianką, p. Janiną Bakunówną.

Prof. dr. Witold Staniewicz, od 26.VI 1926 r. nieprzerwanie piastujący tekę Ministra Reform Rolnych, urodził się w Wilnie w r. 1888. Po ukończeniu II-go gimnazjum wileńskiego w r. 1906 ze srebrnym medalem, studiował nauki filozoficzne i przyrodnicze na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie w r. 1911 uzyskał stopień doktora filozofii, jednocześnie słuchając wykładów na Studium Rolniczym. Następnie udał się do Monachjum, gdzie uzyskał stopień dyplomowanego agronoma, studiując jednocześnie ekonomikę rolniczą u prof. Ludw. Breutana. Po odbyciu kilku podróży naukowych po Francji, Niemczech i Włoszech, wrócił w r. 1913 do kraju i osiadł na wsi, prowadząc gospodarstwo w majątkach Zielonpol i Ginejiszki w pow. Trockim, a zarazem biorąc żywy udział w miejscowej pracy społecznej. W r. 1914 został wybrany do Rady Wileńskiego Tow. Rolniczego i kierował jego biurami aż do jesieni 1915 r. Okupację niemiecką przeżył na wsi, prowadząc swe gospodarstwo, organizując szkolnictwo polskie (przeszło 60 szkół), będąc członkiem Komitetu Polskiego w Wilnie. Już w r. 1918 pracował w P. O. W., jako komendant na powiat Trocki. W listopadzie tegoż roku wstąpił do wojska i brał udział w wyprawie na Wilno.

stwa, które pozostało w Litwie Kowieńskiej, powrócić nie mógł.

Nadmienić trzeba, iż już w r. 1914 min. Staniewicz opowiedział się za akcją legionów Piłsudskiego, występując na zebraniu w redakcji „Kurjera Litewskiego” przeciwko nawoływaniom ś. p. Balickiego do poparcia t. zw. „Legionu Puławskiego”. Zbliżywszy się następnie z miejscowymi działaczami niepodległościowymi, rozpoczął organizacyjną działalność na terenie swego powiatu, co go naraziło na internowanie w miejscu swego zamieszkania Szef Sztabu Samoobrony Wileńskiej polecił mu w grudniu 1918 r. przeprowadzenie mobilizacji w pow. Trockim. Większa część zorganizowanego przez min. Staniewicza, oddziału dotarła szczęśliwie do Ostrowia i Zambrowa. W maju 1919 r. po wyreklamowaniu z wojska min. Staniewicz został mianowany Starostą Trockim i pozostawał na tem stanowisku do lipca 1920 roku, kiedy wstąpił ponownie do wojska narazie jako podoficer, następnie po nominacji na podporucznika jako dowódca kompanii w 201 p. p. W ciągu kampanii jesiennej został ranny pod Popocią Kościelną, oraz odznaczony orderem „Virtuti Militari” i Krzyżem Walecznych. Po rezeimie z bolszewikami został przydzielony do Nacz. Dow. Wojsk Litwy Środk., początkowo jako oficer II-go Oddziału, a następnie aż do zwolnienia z wojska w styczniu 1922 roku jako Szef Kancel. Wojsk. gen. Żeligowskiego. Jako poseł do Sejmu wileńskiego nie przyjął wyboru do Sejmu Ustawodawczego, pragnąc poświęcić się pracy naukowej. Mianowany starszym asystentem przy katedrze Ekonomii Rolniczej na wydz. prawa U. S. B. habilitował się w r. 1923 z polityki agrarnej przy Szkole Głównej Gospod. Wiejsk. w Warszawie, poczem jako docent wykładał przez 2 lata ustawodawstwo i politykę agrarną w Wilnie, prowadząc jednocześnie administrację w dzierżawionym majątku żony Wersoka w pow. Lidzkim, ponieważ do własnego gospodar-

stwa, które pozostało w Litwie Kowieńskiej, powrócić nie mógł.

Wykładając w uniwersytecie min. Staniewicz brał bardzo czynny udział w życiu społecznym, redagował „Tygodnik Rolniczy”, był wiceprezesem Związku kolek rolniczych Ziemi Wileńskiej, sekretarzem generalnym Towarz. Przyjaciół Nauk, wiceprezesem Centrali Stowarzyszeń handlowych, członkiem Rady Ekonomicznej etc. W r. 1925 odbył znów podróż naukową do Szwajcarii i Włoch, a po powrocie do kraju, nie porzucając wszystkich poprzednich prac objął redakcję działu gospodarczego w „Kurjerze Wileńskim”, którą kierował aż do powołania go w czerwcu 1926 r. na stanowisko Ministra Reform Rolnych, które obecnie zajmuje. Już będąc ministrem objął katedrę administracji rolniczej na Politechnice Lwowskiej, a ostatnio, pomimo konkurencji Uniwersytetu Poznańskiego, przeszedł na katedrę ekonomii i polityki agrarnej na organizującym się studjum rolniczym w Uniwersytecie Wileńskim. Min. Staniewicz ogłosił pozatem szereg prac z dziedziny ekonomiki, rolnictwa i polityki, oraz ogłaszał artykuły w licznych czasopismach naukowych i dziennikach politycznych. Ożeniony jest z wilanianką, p. Eugenją Sumorokówną, córką znanego i zasłużonego działacza społecznego, a do niedawna Prezesa Wileńskiego Sądu Apelacyjnego, p. Restytuta Sumoroka.

Taki jest przebieg dotychczasowego pracownictwa, żywota dwóch ministrów Rzeczypospolitej, rzetelnych obywateli kraju naszego. Są oni obaj ludźmi w sile wieku i nie zawiedziemy się niechybnie, jeżeli będziemy oczekiwali, że i w swej dzisiejszej i przyszłej pracy przysporzą oni wiele pożytku i dobra zarówno dla całego państwa jak i dla swej najbliższej ojczyzny.

Przed paru dniami byliśmy świadkami zgola nieoczekiwanej jak na normalne stosunki polityczne zjawiska. Ma ono swoją historję, bez której przypomnienia trudno byłoby je należycie ocenić!

W ciągu ubiegłych trzech lat P. Redaktor naczelny „Słowa” wielokrotnie w swoich artykułach atakował ówczesnego premiera, względnie wiceprezera prof. ra Bartla, bądź uzalając się, że Marszałek Piłsudski takiemu (tu użył p. Cata określeń których szanujący się publicyści nie używa) powierzył po przewrocie ster rządów, bądź oświadczał bezpośrednio prof. Bartłowi, że fakt sprawowania przez obywatela szefa rządu niesłusznie uważa za rzeczywistość, bądź też zarzucając mu hamowanie niezbędnego, zdaniem p. Cata, przyspieszenia okrojonej nowej Konstytucji.

Prof. Bartel, dopóki był premierem, nie reagował oczywiście na wszystkie te wystąpienia. Dopiero po złożeniu swego urzędu, w wywiadzie z „Il. Kurjerem Krakowskim” zakwalifikował czepstwo z kalamarza zapowiedzi o nowym zamachu stanu jako rzeczy szkodliwe dla państwa. Ten passus wywiadu, do którego współpracownik „Il. Kur. Krak.” dodał komentarz, że odnosi się on do p. posta Mackiewicz, skłonił tego ostatniego do napisania polemicznego artykułu p. t. „Z wykładanym akumulatorem” („Słowo” dn. 23 b. m.).

Nie zamierzamy wchodzić w meritum tego artykułu, w którym podrażniony temperament polemiczny p. Cata walczy o palną pierwszeństwa z brakiem poczucia umiaru i niezwykłą pochopnością do dosadnych porównań. Notujemy, jedynie z najwyższym podziwem fakt zwrocenia się jednego z posłów klubu popierającego rząd do b. premiera, niezwykle na tem stanowisku zasłużonego, członka tegoż klubu, obdarzonego przez cały czas pełnią swych obowiązków jak również po ich złożeniu, pełnem wyjątkowem zaufaniem najwyższych czynników państwowych, w formie tak dalece odbiegającej od tej, jaka może być w stosunku do podobnych ludzi zastosowana.

Powtarzamy: zjawisko jest bardzo niecodzienne — i to w sensie wybitnie ujemnym. Jak widać, wżwale do większej rozważli nie znajduje, niestety u p. Cata żadnego oddźwięku.

### Przechadzka Marsz. Piłsudskiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Marszałek Piłsudski odbył wczoraj dłuższą przechadzkę po parku Belwederskim. Marszałek z wielkim zainteresowaniem oglądał wiosenne roboty, prowadzone w ogrodzie.

### Zjazd dowódców okręgów korpusów.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj przybyli do Warszawy wszyscy dowódcy okręgów korpusów pod przewodnictwem wicemin. gen. Konarzewskiego. W ministerstwie spraw wojskowych odbyła się długa konferencja. W dzisiejszej obradzie dowódców D. O. K. weźmie udział najwyższy zwierzchnik siły zbrojnej państwa p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Jak się dowiadujemy, na wczorajszej konferencji zdecydowano przyspieszyć akcję budowy domów wypoczynkowych dla oficerów, na co min. spraw wojskowych udzieliło znacznych subwencji.

### Marszałek Daszyński wyjeżdża zagranicę.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu wczorajszym po kilku dniach choroby powrócił do zdrowia marszałek Sejmu Daszyński i objął normalne urzędowanie, przyczem przyjął na audjencji min. spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego. Pan marszałek Daszyński w niedługim czasie wyjeżdża na dłuższy odpoczynek zagranicę.

### Rokowania reparacyjne.

Pasiedzenie komisji transferowej.

PARYŻ, 25.IV (Pat.). Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komisji transferowej pod przewodnictwem Parkera Gilberta. O posiedzeniu komisji nie wydano żadnego komunikatu urzędowego. Jednakże panuje przekonanie, iż zajmowano się rozpatrywaniem sytuacji Banku Rzeszy w związku z uwytłaniającym się ostatnio znacznym odpływem złota i dewiz, który zwiększył się jakoby do tego stopnia, iż zapas złota w Banku Rzeszy jest podobno bliski spadku poniżej wymaganego prawnie poziomu. Międzynarodowe kółka finansowe wskazują, iż tego rodzaju sytuacja spowodowana jest nieprzejednanem stanowiskiem Schachta na konferencji rzeczoznawców, które doprowadziło do wycofywania wkładów przez banki zagraniczne.

PARYŻ, 25.IV (Pat.). Komunikat ogłoszony przez Parkera Gilberta stwierdza, że komisja transferowa nie poczyniła Schachtowi żadnych przedstawień w sprawie stopy dyskontowej Banku Rzeszy. Poza tem komunikat zaznacza, że podobnie jak każdego miesiąca komisja upoważniła do czynienia przelewów na rachunek odeskodowania.

### Konferencja rozbrojeniowa.

GENEWA, 25. IV. Pat. Na wczorajszym posiedzeniu komisji rozbrojeniowej rozwinęła się żywa dyskusja nad propozycją niemiecką zakazu rzucania bomb z aeroplanów i aerostatów podczas wojny. Argumentacji delegata niemieckiego hr. Bernstorffa przeciwstawili się liczni delegaci, Delegat angielski stwierdził, że wniosek niemiecki jest bezprzedmiotowy, ponieważ wogóle prawo międzynarodowe zakazuje prowadzenia wojny w sposób, szkodzący ludności cywilnej, aczkolwiek, jak wielka wojna wykazała, zakaz ten nie miał praktycznych skutków.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał minister Sokal, stwierdzając że chociaż całkowicie podziela zasady, bronione przez Bernstorffa, nie może jednak głosić za propozycją niemiecką, uważa bowiem, że nie chodzi o zakaz tego lub innego sposobu prowadzenia wojny, lecz o zakaz samej wojny. Zakaz ten zawarty jest w pakcie Kelloga. Wniosek polski poparty został stanowczo przez delegata francuskiego oraz delegata greckiego. Na wniosek Politisa uzupełniono odpowiedź negatywną większości delegatów uwaga, że delegacje, odrzucając propozycję niemiecką, oświadczają, iż bynajmniej nie uznają za dopuszczalne bombardowanie ludności cywilnej.

GENEWA, 25. IV. Pat. (Szwajcarska agencja telegraficzna). Przygotowawcza komisja konferencji rozbrojeniowej odrzuciła wniosek hr. Bernstorffa w sprawie rozpoczęcia szczegółowego ograniczenia sił lotniczych. Na wniosek delegata Stanów Zjednoczonych Gibsona przesunięto na czas późniejszy rozważenie sprawy, czy ma być ograniczony również materiał lotniczy, znajdujący się w rezerwie i w magazynach.



ZYCIE GOSPODARCZE.

Zebrańie okręgu wileńskiego Związku rewizyjnego społdz. roln.

W dn. 15 i 16 kwietnia r b odbyło się w Wilnie zebrańie delegatów spółdzielni, zrzeszonych w okręgu wileńskim Związku rewizyjnego społdzielni rolniczych.

Porządek obrad zebrańia obejmował sprawy następujące: 1) referat p. Rudzińskiego dyr. zjednoczenia Związków społdzielni rolniczych „Zwyczenie społdzielczości dla Państwa”.

Jak wynika z przedstawionego sprawozdania liczba społdzielni w r. 1928 wzrosła z 240 do 347 z czego przypadało na poszczególne województwa: wileńskie 136, nowogrodzkie 177 i białostockie (pow grodzieński i wolkowski) 29 społdzielni.

W drugiej połowie roku sprawozdawczego Okręg zwrócił szczególną uwagę na dokształcenie pracowników społdzielni drogą urzędzenia szereg kursów dla rachmistrzów i członków zarządów.

Wzrost społdzielni mleczarskich, zrzeszonych w Okręgu za lata 1926—1928 ilustruje poniższe zestawienie:

Table with 3 columns: 1926 r., 1927 r., 1928 r. Rows include: liczba mleczarni, członków, przerob. mleka litrów, wypłacon. stawcom.

Gdy w 1926 roku 10 społdzielni przerobiło razem 1 692 449 litrów mleka, to w roku 1928 jedna tylko społdzielnia w Tupa szczyźnie (pow. wilejski) łącznie z b. filją swoją w Nieświeżu przerobiła litrów 736 000.

W 1927 r. Okręg zorganizował w Wnie I kurs jajezarstwa na wileńszczyźnie, który wysłuchało 12 osób.

Ogólny obrót społdzielni rolniczo-handlowych, zrzeszonych w Okręgu wyniósł w 1928 r. zł. 7 666 000, w 1927 r. był zł. 4 680 000.

Poza Kasami St. feyka, społdzielniami rolni-zo-handlowymi i mleczarniami Okręg zrzeszał 4 społdzielnie lniane, 1 wocarską i 1 rolniczo-budowlaną.

KRONIKA KRAJOWA.

Wz owienie ruchu na polskim Bałtyku. Wstrzymany wskutek nieodpowiednich warunków atmosferycznych ruch emigracyjny z portów polskich na wybrzeżu bałtyckim został obecnie wznowiony.

KRONIKA SKARBOWA.

Nakazy płatności na rok 1929 zostały już rozesłane. Ze względu na to, że podatki zostały znacznie zwiększone, onegdaj odbyło się zebrańie kupców i rzemieślników Żydów, na którym szczegółowo omawiano krytyczną sytuację płatników.

Sześć organizacji gospodarczych i społecznych zwróciło się do ministerstwa skarbu z prośbą o rozłożenie tej zaliczki na dwie równe raty.

Z CAŁEJ POLSKI.

16-g. maja r. b. nieudawalna otwarcie P. W. K. Wbrew tu i ówdzie pojawiającym się pogłoskom,

Wspomnienie o Dalewskich.

W 25-tą rocznicę śmierci Franciszka Dalewskiego.

II.

Zapał młodzieży, chęć dochodzenia swych praw z bronią w rękę, pociągnęła wodzów i spiskę, odkryty przez jakąś nieostrożność w straszliwy sposób był stłumiony. Napelnilo się więzieniu z Dominikanów.

niepozabawionym często złośliwych tendencji, komunikuje się iż zgodnie z dawną zapowiedzią, Powszechna Wystawa Krajowa otwarta będzie nieodwołalnie 16-go maja 1929 r. o godz 10 ej rano.

Giełda warszawska z dn. 25.IV. b. m.

Table with 2 columns: WALUTY I DEWIZY; Holandia, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy.

Naczelna rada adwokacka

u P. Prezydenta.

WARSZAWA, 25.IV. (Pat). Dziś o godzinie 11-jej przedstawiła się Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na Zamku nowoobrana rada naczelna adwokacka z panem prezesem rady mecenasem Koniecm na czele.

Przeciwno walce klasowej

w szkołach powszechnych.

Ludowy komisariat oświaty Z.S. R. R. rozesał do wszystkich szkół początkowych okólnik, zakazujący wydalania i pozbawiania praw dzieci, których rodzice nie pochodzą z klasy robotniczej lub włościańskiej.

Przedstawiciel Polski na odsłonięciu pomnika A. Mickiewicza.

(Tel. od wt. kor. z Warszawy). Dowiadujemy się, że oficjalnym przedstawicielem rządu polskiego, na uroczystości odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu, będzie udający się jednocześnie do Paryża dyr. departamentu Potocki będzie reprezentował jedynie ministerstwo oświaty.

Zaprzysiężenie nowego prezesa Banku Polskiego.

(Tel. od wt. kor. z Warszawy). W dniu wczorajszym P. Prezydent Rzplitej odebrał przysięgę od nowomianowanego prezesa Banku Polskiego p. Wróblewskiego, który w dniu wczorajszym objął urządowanie.

Dowiadujemy się ze źródeł dobre poinformowanych, że dotychczasowy wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski, po upływie swojej kadencji na stanowisku wicem. prezesa Banku, która skończy się we wrześniu, nie będzie reflektował na dalsze utrzymanie swego stanowiska.

Zbliżenie polsko-łotewskie.

RYGA, 25/IV (Pat). W dniu dzisiejszym przybyli do Rygi przedstawiciele warszawskiego związku przyjaciół zbliżenia polsko-łotewskiego. Przybyłych powitali na dworcu w Rydze przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, poselstwa polskiego w Rydze i ryjskiego związku zbliżenia łotewsko-polskiego.

Z komitetu Ligi Narodów do zwalczania handlu kobietami.

GENEWA, 25. IV (Pat). Komitet Ligi Narodów do zwalczania handlu kobietami i dziewczętami zakończył dziś badanie zagadnień, znajdujących się na porządku dziennym obrad ósmej sesji.

Burza w organizacji prohibicyjnej.

WASZYNGTON, 25. IV. (Pat). W głównej kwaterze organizacji prohibicyjnej wybuchła prawdziwa burza na wiadomość o tem, że na okrętach amerykańskich, wykupionych niedawno od rządu amerykańskiego przez prywatnych kapitalistów nowojorskich, zniesiona będzie prohibicja.

Advertisement for KAZIMIERZ ZDANOWSKI, Generalna Reprezentacja Samochołów STUDEBAKER—ERSKINE.

Ludzie którzy kierują losami świata.

Kilka rozmów z współczesnymi znakomitościami politycznymi Europy.

Dziennikarz hiszpański Andreas Rzewesz, redaktor polityczny dziennika A. B. C. przeprowadził szereg wywiadów z wybitnymi mężami stanu Europy. Wprawdzie ci wlecy męzowie stanu nie wypowiadają się wobec dziennikarza hiszpańskiego w kwestiach zasadniczych, mimo to jednak przytoczone poniżej wywiady ukazują nam sylwetki psychologiczne ludzi, którzy kierują losami świata.

I. Mussolini i Primo de Rivera.

Wielu ludzi usiłowało znaleźć paralele między Mussolinim a Primo de Rivera. I ja zajmowałem się tym problemem, ale, pomimo iż obu dyktatorów znam bardzo dobrze, nie udało mi się zadania tego rozwiązać, gdyż obaj politycy prócz metody rządzenia nie mają z sobą nic wspólnego.

Dla zilustrowania różnicy pomiędzy charakterami obu dyktatorów opiszę przedewszystkiem sposób, w jaki po raz pierwszy przyjęty został przez każdego z nich. Szeffel kancelarii cywilnej premera Mussoliniego, markiz Paulucci de Calboli (obecnie przędziany do Ligi Narodów), zameldował mnie wczoraj u dyktatora, tak że „duce” wiedział, iż za parę minut przekrocze próg jego gabinetu.

Kiedy po raz pierwszy ujrzałem Aristydesa Brianda w jego gabinecie na Quai d'Orsay, miałem wrażenie, że wchodzi do starego znajomego. Briand jest bowiem w rzeczywistości zupełnie takim sam, jakim go widzimy na rozmaitych fotografiach: długie włosy, zwiśnięte, poniekąd złośliwe oczy.

Jaka olbrzymia różnica jest między tą teatralną recepcją a prostem, aż nazbyt prostym przyjęciem, jakiego doznałem od Primo de Rivier-y podczas mej pierwszej u niego wizyty. Dyktator Hiszpanii przyjął mnie w swym jednym pokoju, jaki ma do dyspozycji w gmachu ministerstwa spraw wojskowych.

II. Wrodzona ostrożność Raymunda Poincaré

Przyznaję otwarcie, że Raymunda Poincaré bliżej nie znam, sądzę jednak, że bardzo niewiele jest takich ludzi, którym udało się wglądać nieco głębiej do tajemniczej jego duszy. Poincaré bardzo rzadko przyjmuje dziennikarzy, a wywiadów nie udziela nigdy.

Do tej chwili znałem Poincaré'go tylko z opowiadań, z fotografii i książek. Myślałem, że zobaczę malutkiego, suchego i niezbyt przyjemnego w obejściu starszego pana.

Z widocznym zadowoleniem mówił o polityce zagranicznej, o międzynarodowej sytuacji politycznej, o stosunkach francusko-hiszpańskich i o wielu innych ciekawych sprawach. Mówił przytem z jawną szczerością, co było prawdopodobnie następstwem tego, iż przyrzekłem mu nie publikować szczegółów naszej rozmowy.

III. Briand — człowiek, który nie wie, ale wszystko rozumie.

Kiedy po raz pierwszy ujrzałem Aristydesa Brianda w jego gabinecie na Quai d'Orsay, miałem wrażenie, że wchodzi do starego znajomego. Briand jest bowiem w rzeczywistości zupełnie takim sam, jakim go widzimy na rozmaitych fotografiach: długie włosy, zwiśnięte, poniekąd złośliwe oczy.

Jaka olbrzymia różnica jest między tą teatralną recepcją a prostem, aż nazbyt prostym przyjęciem, jakiego doznałem od Primo de Rivier-y podczas mej pierwszej u niego wizyty. Dyktator Hiszpanii przyjął mnie w swym jednym pokoju, jaki ma do dyspozycji w gmachu ministerstwa spraw wojskowych.

jego pomocy nigdy nie znalazłby drogi w labiryncie umów, układów i konwencji. Nie wiem, czy twierdzenie to odpowiada rzeczywistości, wiem jednak, że Berthelot jest jednym z najbardziej wyszkolonych ludzi, jakich w życiu swym spotkałem. Jego wielka głowa zawierać musi w sobie niezwykle wielki mózg, a w oczach jego odzwierciedla się niepospolita inteligencja.

IV. Józef Caillaux, czyli człowiek, który chciałby być dyktatorem.

Kto chce być w dobrych stosunkach z Józefem Caillaux, powinien zawsze tytułować go „panie prezydencie”. Jego najmilszym wspomnieniem są czasy, kiedy piastował zaszczytny urząd premiera, a dziś jeszcze cierpi on nie tyle na skutek świadomości, że „siedział”, ile na skutek daleko gorszej jeszcze świadomości, że nigdy już nie będzie mógł stanąć na czele rządu francuskiego.

V. Edward Herriot.

Inny leader partii radykalno-socialistycznej robi na mnie wrażenie człowieka, który „zgulbił sam siebie”, — a to nietylko w stronnictwie, którego jest członkiem, ale w całej polityce wogóle. Sądzę, że Herriot stałby się profesorem uniwersyteckim i wybitnym pisarzem, gdyby na uniwersytecie potrafił zdobyć sobie takie same pozycje, jak w polityce.

VI. Czy Poincaré nosi perukę?

Karykaturzyści przedstawiają zazwyczaj Poincaré'go, jako małego, tłustego chłopczyka. Przyznaję też, że polityk ten, nie bacząc na to, że liczy już lat 60, ma w sobie coś dziecięcego. Dba przytem bardzo o swój wygląd zewnętrzny, a mógłbym przysięgać, że nosi perukę.

Stanowiska dla lekarzy w Kongo.

Belgijski minister kolonii zwrócił się do M. S. Z. w Warszawie z zawiadomieniem, że lekarze polscy znaleźli mogą odpowiedzialne stanowiska w służbie belgijskiego Kongo. Kandydaci winni składać podania wprost do ministerstwa kolonii w Brukseli, dołączając dyplom lekarski i świadectwo moralności, zaświadczenie o stanie zdrowia, oraz dowód odbywania praktyki lekarskiej.

ca prostota”. Od ławy szkolnej odany idej Niepodległości. Alexander wyższy, zapalony, wymowny, był brata towarzyszem i wykładnikiem jego idei. Zmarł w roku 1862, przyjaciele położyli mu na grobie na Rossie kamień z napisem: Niemękanym niedolą uczniu Chrystusowy Wierny Mistrzowi sercem i postusznym czynem Kształcił swego ducha oświeconymi słowy. Usgne ad finem. Przyszły wypadki r. 1863. Dalewscy, Sierakowski, Danowski stają z innymi do apelu. Teraz do starczego, seniora rodu, Franciszka przyłączyli się Tytus i Konstanty, którzy z uniwersytetu petersburskiego wrócili poprzedzając do kraju. Tytus został pośrednikiem pomiędzy organizacjami petersburskimi, a wydziałem zarządzającym prowincjami Litwy i Wilnem. Franciszek i przyjaciel ich Konstanty Kalinowski byli wybitnymi członkami tegoż wydziału.

Los siostry tych tragicznych braci był niemiernie bohaterki i straszny. Jako żonę Zygmunta Sierakowskiego, wodza powstania na Litwie, po straceniu męża, na placu Łukiskim, wioza ją, ciężarną, na wygnanie do Samary, gdzie już i matka z siostrami przebywała. Tam traci jedynego dziecko, córeczkę Zygmunta, urodzoną w tak strasznych warunkach.

Po manifeście 1867 pozwolono jej zamieszkać w Warszawie z siostrami i matką; wszystkie tam zmarły i pochowane. Tamże zmarł i Franciszek Dalewski, który był w Wilnie aresztowany w 1863 r. jako członek „wydziału zarządzającego prowincjami Litwy” skazany ponownie na 20 lat katorgi, znów w kajdanach pieszo na Sybir idzie wraz ze starym towarzyszem broni i spisków Florjanem Danowskim (też idącym znów na Sybir, po meczeniu dla wymuszania zeznań. Wieszano go trzy razy do utraty przytomności i u Dominikanów więziono). Katorgę tę Dalewski odbył w Sierakowie. Następnie na mocy manifestu przebywał na osiedleniu w Irlucku, wraz z towarzyszami i przyjaciółmi. Wreszcie w

1883 roku wrócił do kraju i do rodziny, którą tylko w 1875 roku widział, gdy na trzy miesiące puszczono go do Warszawy, „za urlopem”. Osiedlł od roku 1883 w tem mieście, ożenił się prawie 60-letni z młodszą panią Amelią Sokolowską, pracował dla utrzymania czterech córek i żony, jako urzędnik kolei warsz.-wiedeńskiej, znosząc od czasu do czasu szkany rządu rosyjskiego, który o tym seniorze rodu buntowników nie mógł zapomnieć, działając się zapewne, jak i współcześni, że wszystko to zniósł i wytrzymał twardy, litewski Polak. Zmarł w 1904 roku 25 kwietnia, pochowany na Powązkach „obok matki i siostr. Zapomniany ponieważ, niemający należnego stanowiska, ciągle zajęty organizacjami młodzieży, oświatą, otoczony cziłą bliskich, cichy, pracowity, kryształowej duszy człowiek, wielki cierpieniem, poświęceniem i hartem nadludzkim. Tacy oni byli... wtedy. Ile im zawdzięczamy, nie wiemy jeszcze może dostatecznie. Nie zawadzi czasem tę rzecz sobie przypomnieć. Del. Romer.



WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Nowe drogi cerkwi prawosławnej na Wołyniu.

Do niedawna działało na terenie Wołynia istniejące w Łucku od wieków Łuckie Bractwo Podniesienia Św. Krzyża, które w swych pousieniacz kontynuowało czarownic...

Bractwo rozwinęło szeroką działalność kulturalną i dobroczynną. W liczbie członków Bractwa, poza prawosławną szlachtą wołyńską, znajdujemy takie sławne nazwiska, jak Archimandryta, a później Metropolita Kijowski, Petro Mohyla, Hetman...

Poświęcenie lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności.

Wczoraj o godz. 14-ej odbyło się otwarcie i poświęcenie lokalu nowo-założonej w Wilnie Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Adama Mickiewicza 11...

KRONIKA

Plątek 26 Kwietnia. Dziś: Kleta i Mar. Jutro: Teofila i Ter. Wschód słońca—g. 4 m. 20. Zachód — g. 18 m. 26.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 24/IV—1929 roku. Ciśnienie średnie w milimetrach 754. Temperatura średnia + 3°C.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ — Kondolencja wój. Raczkiewicza z powodu zgonu s. p. k. Londzina.

ADMINISTRACYJNA — Europeizujemy się... Starostwo grodzkie wydało zarządzenie właścicielom kin...

ADMINISTRACYJNA — Europeizujemy się... Starostwo grodzkie wydało zarządzenie właścicielom kin...

ADMINISTRACYJNA — Europeizujemy się... Starostwo grodzkie wydało zarządzenie właścicielom kin...

ADMINISTRACYJNA — Europeizujemy się... Starostwo grodzkie wydało zarządzenie właścicielom kin...

ADMINISTRACYJNA — Europeizujemy się... Starostwo grodzkie wydało zarządzenie właścicielom kin...

ADMINISTRACYJNA — Europeizujemy się... Starostwo grodzkie wydało zarządzenie właścicielom kin...

ADMINISTRACYJNA — Europeizujemy się... Starostwo grodzkie wydało zarządzenie właścicielom kin...

ADMINISTRACYJNA — Europeizujemy się... Starostwo grodzkie wydało zarządzenie właścicielom kin...

ADMINISTRACYJNA — Europeizujemy się... Starostwo grodzkie wydało zarządzenie właścicielom kin...

ADMINISTRACYJNA — Europeizujemy się... Starostwo grodzkie wydało zarządzenie właścicielom kin...

ADMINISTRACYJNA — Europeizujemy się... Starostwo grodzkie wydało zarządzenie właścicielom kin...

ADMINISTRACYJNA — Europeizujemy się... Starostwo grodzkie wydało zarządzenie właścicielom kin...

Reduta (na Polulanie). — „Lato”. Dziś i jutro „Lato” Rittnera w interpretacji najlepszych sił zespołu Reduty. Początek o godz. 20-ej.

Teatr Polskiego, wiele dzieł z „Cudownym dzieckiem” Jasią na czele, liczni statystcy oraz balet. W aktach drugim i czwartym taniec gnomów. Cała bajka jest lustrowana muzyką.

SIEWNIKI RZĘDOWE, RZUTOWE I D. NAŹOWÓW SZTUCZNYCH. Zygmut Nagrodzki. Wilno, ul. Zawalnia 11-a.

Z POCZTY — Opłaty za rozmowy międzymiastowe. Wobec zachodzących nieraz wątpliwości, wileńska dyrekcja pocztowa wyjaśnia...

DOM-willa partower, murywan, skanalizowany, ziemi pół dzies., do sprzedania. Kolonia Wileńska 7, Marja Jasus. Popierajcie Ligę Morską!



W Muzeum Wilen. T-wa Przyjaciół Nauk.

W wileńskim T-wie Przyjaciół Nauk dzięki sprężystemu kierownictwu tej znakomitej zasłużonej kulturze o czystej i instytucji, na której czele stanęli niedawno szanowni prof. Alfons Parczewski i prof. Stan. Kościakowski, nastąpiły już nowe racjonalnie obmyślane porządki, dobrze wróżące o dalszym rozwoju wewnętrznych urządzeń w gmachu T-wa.

O tem co się dokonało w ostatnich miesiącach względem zabezpieczenia cennych zbiorów instytucji, dotychczas bardzo wadliwie konserwowanych i nie całkiem naukowo co do muzealnego rozmieszczenia, dowiedzieć się niezdadłoby na walnym dorocznym zgromadzeniu T-wa za jakiś parę tygodni.

Kosztom kilkadziesiątu tys. zł. pol. dokonano tu naprzykład tak ważnych robót, jak osuszenie murów, gruntownej naprawy, zwłaszcza pod względem izolacyjnym, instalacji elektrycznej, oraz zastąpienia podłóg cementowych posadzką dębową, tak niezbędną, zwłaszcza w salach przechowujących zabytki sztuki.

Obecnie nowy kustosz zbiorów starożytności i galerii obrazów dwu połączonych przed dawnymi laty instytucji (b. T-wa Nauk i Sztuki) złożył się z T-wem Pr. Nauk) rozmieszcza w salach muzealnych T-wa zabytki, grupy nowo usystematyzowanych pamiątek, obrazów i t. p. w znacznie odmiennym od poprzedniego porządku, co do układu chronologicznego, jak i nowoczesnego sposobu ujmowania obiektów kulturalnych w działy właściwe, Zwiedzać górne sale domu T-wa P. N. będzie mógł oglądać także w porządku rozwoju kulturalnego produktów cywilizacji. Obył retrospektywne rozlokowanie zbiorów, poczynając od dzieł zabytków przedhistorycznych, dla których przeznaczona jest pierwsza sala, zadowolono wybredniejsze dzisiaj wymagania muzeologa.

Czy będą całkiem wzorowo ugrupowane nowopowstające tu działy pamiątek, zwłaszcza w odniesieniu do rzeczy związanych z imionami wielkich mężów zaslugi z ubieraniem po nich pamiątkami, tego przesądzić nie należy, zwłaszcza wobec trudności stworzenia nowych grup, do których, narazie przynajmniej niepodobna nieprzebrać z zbiorów T-wa odpowiednich obiektów.

Naprzykład wiemy, że najwspanialej przedstawiać się będzie, w osobnym, a tym samym co dawniej pokoiu, dział pamiątek po E. Orzeszkowej, w którym znajdują jak się zdaje, lepszą nieco i staranniej obmyślaną lokatą przedmioty związane z imieniem Wł. Syrokomli.

Zapytujemy przy tej sposobności, czyby się niedawno urządził w tym pokoju jeszcze innego działu, mianowicie pokrewnego duchem autorce „Nad Niemnem” i piewcy „Jana Dąbrego” Józefa Ignacego Kraszewskiego. Przecież o tym wielkim pisarzu obywatela, który przez lat tyle w Wilnie z pożytkiem dla jego kultury pracował, gród nasz jakoś dziś pamiętać niechce. Jeśli dotąd nie odznaczyliśmy choćby najmniejszym momentem pamięci autora „Dwóch światów” w jego ukończonym Wilnie, to niechby przynajmniej instytucja, poświęcona przechowywaniu pamiątek narodowych, udzieliła jakiegoś osobnego kąciaka, poświęconego wielkiemu mężowi. Jeśli się w zbiorach T-w P. N. zbyt mało znalazło odnośnych pamiątek, to przecież należałoby wówczas koniecznie odwołać się do ofiarności osób znanych z posiadania licznych po Kraszewskim pamiątek, do krewnych, znakomitego pisarza, a zwłaszcza do brata jego Kajetana i synowca Bogusława o stare portrety autora historii miasta Wilna, nawet z lat jego młodych, o jego autografii, nawet rysunki (Kraszewski był uczniem Ruszenia W. U. W.), nuty, afisze teatralne dawne wileńskie z jego utworami dramatycznymi i t. d. przecież i w samym Wilnie, o to tak bardzo łatwo.

Grzechem byłoby, gdyby nowy kustosz nie przysporzył grup pamiątek, poświęconych popularnym imionom sławnych na kresach rodaków, nadto imienia tyle uwielbianego przez nasz świat muzyczny mistrza Stanisława Moniuszki. Tu już niewiele organizator działu odnośnego będzie miał kłopotu, albowiem przypomnieć muszę kilka szczegółów z inwentarzu towarzyszącego b. Muzeum Nauki i Sztuki i Przyj. Nauk takie oto naprzykład szacowne przedmioty, jak piękny biust autora „Halki”, dłuta Cz. Makowskiego, jak cenny rysunek Walentego Wańkiewicza z roku 1838-go, przedstawiający konterfekt wesolego druha Stanisława Moniuszki, wileńskiego oryginala, majora Wilkowskiego arfinecisty; dalej jak rękopis „litani Ostrobramskiej”; mistrza Moniuszki i t. d. Zaś co do n. p. afiszów teatralnych wileńskich z Halką i innymi kompozycjami Moniuszki. Z portretami jego z epoki wileńskiej, z wizerunkami artystów, którzy odzwierciedlali cudne jego kreacje muzyczne na scenie, na estradzie, oraz w orkiestrze, dalej z nutami litografowanymi dla Wilna i t. p. w Wilnie nie trudno się spotkać i zdobyć ich na korzyść zbiorów T-wa Pr. Nauk.

Co prawda najważniejsze pamiątki

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Oświadczenie Baldwina w sprawie rozbrojenia.

BRISTOL, 24.IV (Pat). Przemawiając do audytorium, składającego się z około 40 tys. osób, premier Baldwin uczynił aluzję do doniosłego oświadczenia, złożonego na posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojenowej w imieniu Stanów Zjedn. przez Gibsona.

Baldwin zaznaczył, że tak rząd angielski, jak i rząd Stanów Zjedn. pragną doprowadzić nie tylko do ograniczenia, ale i do redukcji we wszystkich rodzajach okrętów wojennych. Anglia gotowa jest współpracować ze Stanami Zjedn. nad tą sprawą. Mamy nadzieję — mówił premj. Baldwin — że przy pomocy Stanów Zjedn. uda się nam znaleźć podstawę do praktycznego rozwiązania zagadnienia. Oświadczenie Baldwina zebrani przyjęli gorącymi oklaskami. Przemówienie premjera transmitowane było zapomocą głośników, co było konieczne ze względu na olbrzymią ilość słuchaczy.

Komitet trzech zbierze się w Londynie.

LONDYN, 25.IV (Pat). Agencja Reutersa donosi, że komitet trzech, wyznaczony przez Radę Ligi Narodów do rozpatrzenia spraw mniejszościowych, zbierze się niedługo w Londynie w dniu 29 b. m.

Przesilenie gabinetowe w Austrii.

Mittelberger nie chce przyjąć kandydatury.

WIENIEŃ, 25.IV (Pat). Klub chrześcijańsko-socjalny obradował dziś przez cały dzień nad kwestją desygnacji dr. Mittelbergera na stanowisko kanclerza.

Jak słychać, dr. Mittelberger oświadczył w liście, wystosowanym dziś wieczorem do prezesa klubu chrześcijańsko-socjalnego, że nie może przyjąć nominacji na stanowisko kanclerza, wskutek czego klub chrześcijańsko-socjalny odroczył swe obrady do jutra.

Podpisanie niemiecko-tureckiej umowy koncyliacyjnej.

BERLIN, 25.IV. (Pat). Biuro Wolffa dowiaduje się, iż formalne podpisanie umowy rozjemczo-koncyliacyjnej pomiędzy Niemcami a Turcją nastąpić ma w najbliższych dniach w Angorze. Umowa ta przewiduje dla wszelkiego rodzaju sporów natury prawnej postępowanie sądowe rozjemcze, dla konfliktów zaś o charakterze politycznym postępowanie polubowne.

Niemcy podwyższyły stopę dyskontową.

BERLIN, 25.IV. (Pat). Bank Rzeszy podniósł stopę dyskontową z 6 1/2 do 7 1/2%, zaś stopę zastawową z 7 1/2 do 8 1/2%.

Chmura na Bałkanach.

BIAŁOGRÓD, 25.IV (Pat). Białogrodzki dziennik „Politika” dowiaduje się, iż bułgarski minister spraw zagranicznych Buraw udzielił posłowi jugosłowiańskiemu w Sofii wymijającej odpowiedzi na demarche, protestującą przeciwko ostatnim manifestom antyjugosłowiańskim w Sofii. Rząd białogrodzki miał zażądać mowych wyjaśnień. Odpowiedź bułgarska zostanie ogłoszona niezwłocznie po otrzymaniu jej w Białogrodzie.

Strajk robotników w przedziałach indyjskich.

BOMBAY, 25.IV. (Pat). Wobec niepowodzenia konferencji, która miała omówić sprawę represji w dziale przedziałniczym, syndykat robotniczy uchwalił rozpocząć jutro w południe w Bombay'u powszechny strajk robotników w przedziałach.

ki po znakomitym autorze „Śpiewnika w domowych”, zabrała w różnych czasach do Warszawy sekcja Im. St. Moniuszki przy T-wie Muzycznym za pośrednictwem Jana Karłowicza W. Zaborskiego. G. hr. Broel-Platera, L. Uziębły, P. Zeligie, dr. J. Tytusa i innych.

Może siedemdziesiątą piątą rocznica jaka upłynęła w lutym r. b.

(mianowicie 16 lut.) od daty wystawienia w Wilnie poraz pierwszy w r. 1854 II aktowej „Halki” przypomni społeczeństwu wileńskiemu, a zwłaszcza tutejszym muzykologom, że pamięć wielkiego muzyka polskiego zasługuje na odznaczenie jej również w pięknym lokalu muzealnym wileńskiego T-wa Pr. Nauk. Działos.

Proces sprawcy zamachu na Lizarewa.

Szkaranie Wojciechowskiego na 5 lat c. więzienia.

WARSZAWA, 25.IV. (Pat). Dziś sąd apelacyjny w Warszawie przystąpił do rozpatrywania sprawy Jerzego Wojciechowskiego, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa na osobie sowieckiego przedstawiciela handlowego w Polsce p. Lizarewa. Wyrokiem pierwszej instancji Wojciechowski skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia. Prokurator, jak również i Wojciechowski, założyli apelację od tego wyroku. Wyrok spodziewany jest dziś późnym wieczorem.

WARSZAWA, 25.IV. (Pat). Sąd apelacyjny po rozpoznaniu sprawy Jerzego Wojciechowskiego, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa przedstawiciela handlowego Z. S. R. R. w Warszawie Lizarewa, ogłosił wyrok, którego mocą uchylił wyrok sądu okręgowego, skazujący Wojciechowskiego na 10 lat ciężkiego więzienia i skazał sprawcę zamachu na 5 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Strasna katastrofa samolotowa pod Płockiem.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj przed południem wydarzyła się pod Płockiem strasna katastrofa lotnicza, w której znaleźli śmierć dwaj oficerowie lotnicy.

Samolot wojskowy leciał z Dębina do Torunia. Pod Płockiem, wskutek silnej mgły, samolot ten spadł ze znacznej wysokości do Wisły i natychmiast zatonął. Dwaj piloci mjr. Rychłowski i kpten Pawłowski ponieśli śmierć na miejscu. Strzaskany samolot przyholował do brzegu przejeżdżający obok statek.

Kwaterna propagandy bolszewickiej na Kanadę.

MONTREAL, 25.IV (Pat). Jeden z członków legislatury stanu Manidoba oświadczył na zebraniu publicznym, że ukraiński dom pracy w Winnipeg jest główną kwaterą propagandy bolszewickiej na całą Kanadę. Propaganda ta dociera nawet do niektórych szkół kanadyjskich, w których nauczyciele uczą dzieci zasad komunizmu. Dom pracy finansowany jest przez rząd sowiecki. Ostatnimi czasami ukraińcy mieli nawet zacząć rekrutację ochotników do armii czerwonej, która „musi być w każdej chwili gotowa do walki”.

Gigantyczny lot Anglików.

LONDYN, 25.IV. (Pat). Wczoraj z lotniska Cranwell w Lincolnshire (Anglia) wylecieli dwaj lotnicy Williams i Jenkin, udając się na jedno-płatowcu angielskim nowego typu w podróż powietrzną bez lądowania do Bangaloru w Indiach Wschodnich. Agencja Reutersa podaje, że samolot widziany był dziś po południu nad Bagadem. Samolot leci pomyślnie w kierunku południowo-wschodnim. Odległość między Cranwell a Bangalorem wynosi 9 tysięcy km.

Lot „Zeppelina”.

LYON, 25.IV (Pat). o godz. 17.30 przeleciał nad miastem na niewielkiej wysokości sterowiec „Zeppelin”, dążąc w kierunku północno-wschodnim.

Epidemia ospy w Anglii.

BERLIN, 25.IV (Pat). Donoszą z Londynu, że pomimo wielkich wysiłków władz tamtejszych tylko z trudem daje się opanować szerząca się epidemia ospy. Wczoraj przewieziono do szpitali epidemicznych 22 chorych. Naogół skonstatowano dotąd 277 chorych na ospę.

Sprawozdanie z działalności rządu za r. 1928.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Sprawozdanie działalności rządu za rok 1928 wyjdzie z druku w przyszłym tygodniu i stanowić będzie gruby tom.

Rewizyty.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj marszałek Sejmu Dąbski rewizytował w gmachu Prezydium Rady Ministrów p. premiera Świątalskiego. Dnia 24 m. b. złożył rewizytę p. premierowi marszałek Senatowi dr. Szymański.

Kino Miejskie. Od dnia 25 do 28 kwietnia 1929 r. włączanie będą wyświetlane filmy: Dzieci Kapitana Granta, Góra skauci! komedia w 3 aktach. 2) Tygodnik wiadomości Patho Nr 2 rok 1928 w 1 akcie. Następnym program: „NOCE WIEDEŃSKIE”

KINO-TEATR „HELIOS”. Arcydzieło, którego oczekuje Wilno! Triumfalny przebieg Polski. Rewelacja w dziedzinie polskiej twórczości. Dramat filmowy podług słynnej powieści Gabrieli Zapolskiej. Fenomenalna obsada. W roli tytułowej: Mistrz SOGUSZAW SAMBORSKI, w rolach gościnnych: Marja Bogda, Nora Ney, Zbyszko Sawan, Jerzy Marr, Bog. Bodo, Lili Romska i inni. Niezwykły temat, świetna gra, fascynująca treść. Nad program: Najpiękniejsze kobiety Polski: „MISS POLONJA” i „MISS JUDEA”. Uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na początki seansów o g. 4, 6, 8 i 10, 15.

KINO-TEATR Polonja. Nareszcie dziś dawno oczekiwany przebiegowy film p. t.: BLEKITNE NOCE. Opowieść miłosna, porwijająca głęboko kołosa swego uczucia, pełną prawdą życiową i niezwykłym pięknem. W rolach głównych: kusząca IMOGENA ROBERTSON, porwijający NORMAN KERRY i wirtuoz LEWIS STONE. Powyższa arcydzieło to koncert gry stojącej na wyżynach prawdziwego artysty. Aby dać możność wszystkim obejrzenia filmu ceny miejsc niepodwyższano. Uprasza się Szanowna Publiczność, aby uniknąć nadłuku o przybycie na 15 minut przed rozpoczęciem seansów. Początek o g. 4, 6, 8 i 10, 25.

KINO Piccadilly. Po raz pierwszy w Wilnie! PAT i PATACHON w AMERYCE. Pierwszy amerykański film naszych ulubieńców p. t.: PAT i PATACHON w obliczu śmierci. Wesoly dramat w 12 aktach reżyserji CHARLE CHAPLINA. Uwaga! Po raz pierwszy Pat i Patachon wykonują rolę Harry'ego, Peela i Albertynego. Film niebywałych atrakcji i wesołych przygód.

KINO LUX. Dziś! Rewelacyjny film! Sensacja doby obecnej! Najaktualniejszy dramat erotyczny! Zew zmysłów (Spowiedź szesnastoletniej dziewczyny). Film przedstawiający w wysocy artystyczny sposób obecne życie młodzi, oparty na tle głośnego berlińskiego procesu. W roli głównej czarująca GERDI GERD. Tysiące artykuły prasy całego świata nie mogły udzielić czytelnikom tej niebywałej emocji, jaką dał widzieli ten szlachet.

KINO-TEATR EDEN. Dziś! Wspaniały film Polski podług powieści LEO BELMONTA. PRZEZNACZENIE. Wzruszający do łez dramat życiowy w 12 aktach osnuty na tle prawdziwego zdarzenia. W rolach głównych nasza wilmianka eudo-dziecko Musia Dajches i Bianka Dodo. Początek o godzinie 1-ej.

Kino Kolejowe OGNISKO. Dziś i dni następnych Wspaniały dramat w 8 aktach Wbrew Allahowi. film odznaczony na konkursie w Grand Palais w Paryżu. Historia miłości Beduina i Europejki. Nad program wspaniała komedia w 5 aktach. Początek o godzinie 5-ej W niedziele i święta o godzinie 4 popołudniu. Ceny miejsc zwykłe.

KINO-TEATR Światowid. Od dziś do 29-go b.m. włączanie. Wybitny salonowy dramat w 10-ciu aktach Tragedja znieślawnionej. osnuty na tle prawdziwego zdarzenia w Polskim dworze w Kieleckiem. W rolach epizodycznych znakomite sily teatrów w Warszawie. Zofja Jaroszevska

ZAKŁAD MALARSKI Dekoracyjno - Kościelno - Pozłotniczy, Pokojowy i Szydłowy WALERJANA WOŹNICKIEGO Wina, ul. Wileńska 5. Zawiadamiam Szanowną Klientelę, iż po przerwie z powodu choroby wznowiłem przyjęcia i wykonuję wszelkie roboty, jak w miesiącu, tak i na prowinieji. Wykonanie solidne. Ceny najniższe.

Poszukuje się wspólnika do handlowego interesu przynoszącego około 100% w Sprawie pilna, kapitał 6-10.000 zł. Władomość: „INFORMATOR” Jagiellońska 8/14. 1234-0

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.730. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40.

KURJER WILEŃSKI S-KA Z OGRAN. ODP. DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „ZNICZ” Ś-to JAŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40. DZIEŁA KSIĄŻKOWE, DRUKI, KSIĄŻKI DLA URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH, ZAKŁADÓW NAUKOWYCH. BILETY WIZYTOWE, PROSPEKTY, ZAPROSZENIA, AFISZE I WSZELKIEGO RODZAJU ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA. DRUKI JEDNO I WIELOBARWNE = OPRAWA KSIĄŻEK PUNKTUALNIE TANIO SOLIDNIE

Potrzebni agencji w gminach dla rozpowszechniania przedmiotu niezbędnego każdemu rolnikowi. Pożądani ludzie piśmienni, energiczni, z dobrą referencją. Zgłoście się do BIURA OGŁOSZEŃ S. JUTANA, Wilno, ul. Niemiecka 4. Sprzedaż domów, will, placów załatwiamy dogodnie i solidnie. 1123-0 Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. ECOLE PIGIER de PARIS pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. KAWIARNIA „KRÓLEWIANKA” Wilno, Królewska 9. Zakąski zimne i gorące. Piwo Obiad 2-oh. Judo z chlebem zł. 1.30. Abonament miesięczny zł. 32 „Gabiela”. PIANINA do wynajęcia. Repertoria i strojenie Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 1120. Wspólnicy - czki potrzeba do intratnych interesów wiadomość „INFORMATOR” Jagiellońska 8/14. 1203-8. Akuszerki Grodzieński. M. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 5-ej. Grodno, ul. Kotozajna 8.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.730. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. — komuni-katy — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, za zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagranicę — 100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Uład ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 10-cio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Wydawca „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz” Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.